

Sens narzeczeństwa: poznawać się, przestawać ze sobą, szanować się nawzajem

Poznawać się, aby kochać:
narzeczeństwo jest okresem, w którym dwie osoby poznają się nawzajem. Kościół zachęca do intensywnego przeżywania tej fazy związku, aby obdarzać się wzajemnym uczuciem i szacunkiem. Nowy artykuł na temat ludzkiej miłości.

16-10-2016

Poznawać się

Dla osoby powołanej przez Boga do małżeństwa szczęście ziemskie w dużej mierze zależy od wyboru osoby, z którą będzie ona dzielić całe swoje życie małżeńskie. Stąd wynika więc ogromne znaczenie rozpoznania odpowiedniego partnera: „Kościół pragnie, aby mężczyzna i kobieta w celu lepszego wzajemnego poznania się przeszli najpierw okres narzeczeństwa, w czasie którego staraliby się bardziej nawzajem kochać i w ten sposób przystąpić do sakramentu małżeństwa lepiej przygotowani” [1].

Dlatego też, decyzja zawarcia związku na całe życie związana jest z dwoma czynnikami: *z wiedzą i z ryzykiem*; im głębsza wiedza, tym

mniejsze ryzyko. W narzeczeństwie wiedza oznacza informację na temat drugiej osoby. Niniejszy artykuł omawia pewne aspekty, które mogą okazać się pomocne we wzajemnym odkrywaniu się i szacunku między narzeczonymi. W dzisiejszych czasach, w niektórych środowiskach, pojęciu «miłość» nadaje się niewłaściwy sens, co stanowi zagrożenie dla związku, którego podstawą jest zobowiązanie wobec drugiej osoby i oddanie się jej, *dopóki śmierć nie rozłączy*. „Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swą żoną, i będą dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” [2].

Dla przykładu: jeśli ktoś chciałby prowadzić interesy ze współnikiem, który nie wie, co to jest przedsiębiorstwo, obie strony z góry skazane byłyby na niepowodzenie. W narzeczeństwie dzieje się

podobnie: zasadniczą kwestią jest to, aby obie strony podzielały tę samą ideę miłości i aby koncepcja ta była w zgodzie z prawdą, tzn. z tym, co naprawdę jest miłością. Dziś, wiele par opiera narzeczeństwo, a później również małżeństwo, na sentymentalizmie. Spotykamy się z postawami wygody i braku przejrzystości, czyli, „samooszukiwania się”, które, z czasem, przejawiają się w czynach i mogą doprowadzić, w miarę upływu lat, do rozpadu małżeństwa. Narzeczeni winni pragnąć budować swój związek na skale prawdziwej miłości a nie na piasku uczuć, które przychodzą i odchodzą [3].

Samowiedza jest niezbędna, aby człowiek nauczył się odróżniać, kiedy okazywanie uczuć przekracza granicę uporządkowanego afektu i zagłębia się w sferę sentymentalizmu, być może nawet egoizmu. W procesie tym

podstawowe znaczenie ma cnota umiarkowania, która pomaga być panem samego siebie, jako że „zmierza do nasycenia namiętności racjonalnością i pragnień wrażliwością” [4].

Można myśleć o miłości, jako o statywie, którego nogami są uczucia, inteligencja i wola. Miłości towarzyszy rodzaj głębokiego uczucia. Jeżeli sądzimy, iż nie jest ono jeszcze wystarczająco intensywne i kompletne i że należy dalej trwać w narzeczeństwie, to wypada zadać sobie pytanie, co mam czynić, aby dalej kochać (inteligencja) i aby podjąć się realizacji tego, na co się zadecydowałem/am (wola). Zgodnie z logiką, inteligencja powinna być uzupełniona dobrym przygotowaniem i doktryną; w przeciwnym razie istnieje ryzyko oparcia się na argumentach, które prowadzą do sentymentalizmu.

Przestawać ze sobą

Do prawdziwego poznania innych osób dochodzi się na drodze przebywania ze sobą. I tak samo powinno dźiać się w narzeczeństwie, które wymaga od obu stron wnikliwego poruszania tematów związanych z charakterem drugiej osoby, a w szczególności tych dotyczących wiary i przekonań, planów na przyszłość, wartości rodzinnych, poglądów na temat wychowania dzieci itd.

Trudności wynikające z charakteru człowieka są konsekwencją zła wyrządzonego przez grzech pierworodny w naturze ludzkiej; toteż, należy liczyć się z tym, że wszyscy mamy chwilowe przejawy negatywnych cech charakteru. Ale można temu zaradzić, polegając, przede wszystkim na łasce Bożej i starając się uprzyjemniać życie innym. Trzeba jednak zapewnić

samemu sobie zdolność
koegzystencji ze sposobem bycia
drugiej osoby.

To samo odnosi się do wiary i
przekonań, które są postrzegane
bądź to jako tradycyjna
konsekwencja otrzymanego
wychowania, bądź to jako element
racjonalny. Jednakże nie można
pomijać wagi wiary i przekonań lub
oczekiwać, że w miarę upływu czasu
druga strona ustąpi. Czynniki te
mogą przekształcić się w poważną
trudność i, w wielu wypadkach, stać
się motywem problemów
mażeńskich. Jest kwestią
podstawową, aby mieć świadomość,
że małżeństwo jest związkiem
„jednego z drugą” (...). Medal ma i
awers, i rewers; po stronie tego
ostatniego istnieje ból, wyrzeczenia,
poświęcenia, abnegacja [5].

Naiwnością może okazać się
oczekiwanie, że druga strona zmieni

swoje przekonania lub że jedno z małżonków stanie się środkiem do tego, by partner ustąpił. Nie oznacza to, iż z biegiem czasu i wskutek osobistych starań ludzie nie mogą skorygować swoich postaw czy poprawić charakteru. Istnieje, jednakże, pewne kryterium, które może okazać się użyteczne w takich sytuacjach, a mianowicie: jeśli głębokie przekonania drugiej osoby nie są adekwatne do moich np. na temat tego, jacy powinni być ojciec lub matka moich dzieci, to wtedy może okazać się słuszne zerwanie narzeczeństwa. Nieuczynienie tego w odpowiednim momencie jest błędem, który może doprowadzić do załamania się małżeństwa w przyszłości.

Konieczne jest odróżnienie opinii głoszonych przez daną osobę od jej wiary i przekonań. Można powiedzieć, że *opinia* jest tym, co podtrzymuje ideę, nie urastając do

kategorii przekonania, nawet jeśli dla jej wyrażenia użyte zostało słowo „wierzę”. Jeżeli, na przykład, ktoś mówi: „wierzę, że małżeństwo jest na zawsze”, to należałoby upewnić się, czy chodzi o opinię, czy też jest to przejaw prawdziwej wiary. Opinia implikuje wyjątki i odstępstwa; wiara nie; *wiara* jest wartością zakorzenioną; jest przekonaniem, na mocy którego możliwe jest oparcie i utrzymanie małżeństwa.

Często zdarza się, że już jako mąż i żona, jedno z dwojga uświadamia sobie, że kwestie tak zasadnicze jak np. zgodność co do liczby potomstwa i jego chrześcijańskiego wychowania lub sposób przeżywania seksualności nie były potraktowane z należytą powagą w okresie narzeczeństwa.

Narzeczeństwo chrześcijańskie jest czasem poznawania się i potwierdzenia, że druga strona zgadza się z tym, co jest istotne. Nie

będzie więc niczym dziwnym, jeśli w tej fazie związku on lub ona dojdzie do wniosku, że wybrana osoba nie wydaje się odpowiednim partnerem do podjęcia życiowego wyzwania, którym jest małżeństwo. Osobowość człowieka kształtuje się w miarę upływu czasu, należy więc oczekiwać od drugiej strony poziomu dojrzałości adekwatnej do jej wieku. Tym niemniej, istnieją pewne czynniki, które mogą pomóc w rozpoznaniu osoby z ewentualnymi cechami niedojrzałości. Na ogół, charakteryzuje się ona podejmowaniem decyzji w zależności od stanu swego samopoczucia, nieumiejętnością stawiania oporu i znoszenia przeciwności losu, niestałością nastrojów, podatnością na wpływy otoczenia, a nawet przekształcaniem się w niewolnika lub niewolnicę opinii innych. Osoba taka często przejawia tendencje do obwiniania bliźnich o swoje niepowodzenia,

reagowania w sposób niecierpliwy i kapryśny, niezgodny ze swoim wiekiem; wykazuje brak umiejętności wyznaczania sobie celów do osiągnięcia, rezygnowania z rekompensaty i z natychmiastowego realizowania swoich pragnień; stara się być w centrum uwagi.

Szanować się wzajemnie

Papież Franciszek mówi, że „Rodzina wyrasta z tego projektu miłości, który chce kształtować na podobieństwo budowanego domu: ma to być miejsce wypełnione uczuciem, wzajemną pomocą i nadzieją” [6]. Narzeczeństwo rozwija się jako dążenie do miłości całkowitej, wychodząc od podstawy wzajemnego poszanowania; w rzeczywistości oznacza to traktowanie drugiego człowieka, jako tego, jakim on jest, czyli jako osobę ludzką. „Okres narzeczeństwa, zasadniczy w tworzeniu pary, jest

czasem oczekiwania i przygotowania; winien być przeżywany w czystości gestów i słów. Pozwala on na dojrzewanie w miłości i trosce o drugą osobę, z uwagą pilnie skierowaną ku niej; ułatwia wyrobienie samokontroli, rozwijanie szacunku wobec partnera i wszelkich znamion prawdziwej miłości, która nie szuka przede wszystkim własnego zaspokojenia ani własnego dobra” [7].

Sytuacja taka prowadzi w konsekwencji do zachowania godności człowieka. Narzeczeni nie powinni prosić się nawzajem o to, czego nie mogą lub nie powinni czy nie powinien dać, np. w aspektach dotyczących kwestii uczuciowych lub o charakterze seksualnym właściwych bardziej życiu małżeńskiemu niż narzeczeńskiemu. Byłby to szantaż emocjonalny.

Wzajemne relacje między narzeczonymi chrześcijańskimi powinny być takie, jakie charakteryzują dwie osoby, które się kochają, ale jeszcze nie podjęły decyzji o oddaniu się jedno drugiemu w małżeństwie. Dlatego też narzeczeni powinni odnosić się do siebie z delikatnością i szacunkiem, mając zawsze na uwadze swój status kobiety lub mężczyzny, tłumiąc pierwsze iskry namiętności, które mogą się pojawić i unikając w ten sposób postawienia drugiej osoby w okolicznościach ekstremalnych.

Podsumowując, dobrze przeżyte narzeczeństwo, w którym uda się dobrze poznać i uszanować drugiego człowieka, będzie najlepszym zadatkem na udane małżeństwo, idąc za radą Papieża Franciszka: „Współistnienie jest sztuką, drogą pełną cierpliwości, piękna i fascynacji, rządzącej się trzema zasadami, które można streścić w

zwrotach: «czy mogę?», «dziękuję», «przepraszam»” [8].

José María Contreras

[1] Św. Josemaría, *notatki z jednego ze spotkań rodzinnych*, 31 października 1972.

[2] Mk 10,7-9.

[3] Por. Papież Franciszek, Audiencja dla narzeczonych, 14 lutego 2014 r..

[4] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2337.

[5] Św. Josemaría, *notatki z jednego ze spotkań rodzinnych*, 21 czerwca 1970.

[6] Papież Franciszek, Audiencja dla narzeczonych, 14 lutego 2014 r.

[7] Benedykt XVI, „Do młodych z całego świata z okazji XXII ŚDM”, 2007.

[8] Papież Franciszek, Audiencja dla narzeczonych, 14 lutego 2014 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/sens-
narzeczenstwa-poznawac-sie-
przestawac-ze-soba/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/sens-narzeczenstwa-poznawac-sie-przestawac-ze-soba/) (05-08-2025)